

Uroczysta Sesja RM:

Honory i codzienność

Honorowy Obywatel Ozimka" - to tytuł, jaki otrzymał były burmistrz Andrzej Sobczak. Doktor Józef Tomasz Juros odebrał z kolei legitymację honorowego tytułu „Zasłużony dla Gminy Ozimek”. Uroczystość odbyła się 26 września podczas sesji Rady Miejskiej.



Tytuł odbiera A. Sobczak.

Obaj laureaci nie kryli wzruszenia i dziękowali swoich byłym i obecnym współpracownikom. A. Sobczak bezpiecznie przeprowadził gminę przez okres transformacji ustrojowej. T.J. Juros natomiast waleśnie przyczynił się m.in. do rozbudowy szpitala, przychodni a dzisiaj jest nieocenionym propagatorem historii hutnictwa.

W uroczystej części obrad uczestniczyła delegacja zaprzyjaźnionego niemieckiego Heinsberga (obaj uhonorowani

byli prekursorami współpracy zagranicznej), z burmistrzem **Wolfgangiem Diderem**, który pogratulował laureatom a władzom Ozimka podziękował za dotychczasową owocną i serdeczną współpracę.

W trakcie dalszych obrad radni między innymi przyjęli plan zagospodarowania przestrzennego wsi Grodziec, pozytywną ocenę działalności jednostek OSP w gminie.

WIT



Gratulacje dla Józefa Tomasz Jurosa.

Nagrody dla nauczycieli

Decyzją Ministra Edukacji Narodowej Violetta Oliwa - nauczyciel PSP Nr 1 w Ozimku, otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Nagrody Burmistrza Ozimka: **Jolanta Szyszka** (dyrektor PP Nr 1 w Ozimku), **Jolanta Proszewska** (dyrektor PSP w Grodźcu), **Katarzyna Kaczmarska** (PP Nr 2 w Ozimku), **Ewa Dziemba** (PP Nr 4 w Ozimku), **Anna Lakota** (SP w Antoniowie), **Dorota Olearczyk** (PSP Nr 1 w Ozimku), **Anna Spyra** (SP Nr 2 w Ozimku), **Violetta Wińska-Grzyb** i **Anna Zawieja** (GZS w Ozimku).

Składamy serdeczne gratulacje wszystkim nagrodzonym.

Dzień Seniora w JuraParku

15 października burmistrz Ozimka zaprosił do krasiejowskiego JuraParku seniorów z terenu gminy Ozimek.

Obchody Gminnego Dnia Seniora rozpoczęły się o godzinie 14.00 i trwały do późnego popołudnia. Gości podjęto ciastem, herbatą i kawą, a w programie artystycznym wystąpił zespół „BURAKY” z Wołczyna. Tworzą go samorządowcy z tej gminy, czyli Burmistrz i jego zastępca, RADni oraz Kierownicy, stąd nazwa, żartobliwie nawiązująca do „ludzi władzy”. „BURAKY” pokazały, że kiedy trzeba pracować, to pracują, a gdy pora na zabawę, to władza bawi się razem z ludźmi. Do wspólnego śpiewania wciągnięty też został burmistrz Ozimka **Marek Korniak** (złożył seniorom serdeczne życzenia), dyrektor Domu Kultury **Helena Gruszka** i kierownik JuraParku **Witold Szymula**, a senio-

rzy tańczyli w rytm piosenek, tworząc węże i kółeczka.

Po dwóch godzinach wesołej zabawy, emeryci zostali zaproszeni do zwiedzenia JuraParku - przejechali pociągiem przez „Tunel Czasu” i odbyli krótki spacer po ścieżce edukacyjnej. Większość z nich po raz pierwszy miała okazję odwiedzić to miejsce i nie kryli dużego wrażenia, jakie na nich wywarło. Spotkanie zakończyła wspólna kolacja, a w niedzielę 16 października w Domu Kultury odbyło się widowisko „Retromania”, zorganizowane również w ramach cyklu imprez „Przyszła pora dla Seniora”.

Jad

Fotoreportaże Ryszarda Bożyma na str. 20 - 21

Co się wydarzy w Grodźcu:

Święto Niepodległości

11 listopada, w rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r. odbędą się w Grodźcu uroczystości upamiętniające to wydarzenie.

g. 14.00 – Marsz Niepodległości – zawody Nordic Walking, pod patronatem Burmistrza Ozimka – Kuźnia;

g. 15.30 – ognisko i wejście do wody morsów – teren byłej piaskowni;

g. 17.30 – Zespół Kresowy PAKA RYCHA z Bytomia: „POLSKA PIEŚŃ – WOLNOŚCI ZEŹ” (programie piosenki ułańskie, legionowe i o obronie Lwowa oraz kilka słów o ich powstaniu) – Świetlica wiejska – „Pawilon”

Uwaga: Zapisy na Marsz Niepodległości, tel. 691372537, 774466463, 668768724. (jeśli nie masz kijków również możesz wziąć udział w Marszu Niepodległości)

Stowarzyszenie Nasz Grodziec zaprasza zainteresowanych mieszkańców gminy na bezpłatne konsultacje logopedyczne. 20 października 2011 r. (czwartek) w godzinach od 16.00 do 18.00 w Kuźni w Grodźcu, ul. Częstochowska 146 A, przyjmować będzie pani mgr Aleksandra Sierpińska, tel. 602670233. Zapraszamy!

Jak strzelali samorządowcy

Nasz inspektor - drugi

30.09.2011 r. na strzelnicy Polskiego Związku Łowieckiego w Opolu odbyły się zawody strzeleckie pracowników samorządowych Powiatu Opolskiego, Starostwa Powiatowego i Miasta Opola o Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Opolu.

W zawodach uczestniczyły trzyosobowe drużyny. Każdy z zawodników strzelał dwukrotnie z pistoletu P-99 Walther oddając w sumie dwadzieścia strzałów. Urząd Gminy i Miasta w Ozimku reprezentowała drużyna w składzie: burmistrz – **Marek Korniak**, zastępca burmistrza – **Zbigniew Kowalczyk** oraz inspektor d.s. wojskowych i OC – **Zbigniew Koziaż**. Zawody wygrała drużyna reprezentująca Urząd Gminy w Chrzęstowicach, indywidualnie zwyciężył **Ryszard Kaczmarczyk**. Drużyna z Ozimka zajęła 6 miejsce a indywidualnie Zbigniew Koziaż był drugi.

Najlepszych zawodników i drużyny wyróżniono medalami, pucharami oraz dyplomami. Po zawodach zjadano się pyszną grochówką wojskową i dziczyzną.



(Z.K.) *Głośno było, ale bezpiecznie.*



W akcji burmistrz **Marek Korniak**.



Swoje umiejętności sprawdził też zastępca burmistrza **Zbigniew Kowalczyk**.

* Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci

Dwieście lat !

29 września w ozimskim Urzędzie Stanu Cywilnego kolejni jubilaci z naszej gminy świętowali rocznice urodzin oraz jubileusze pożycia małżeńskiego. Serdeczne życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia złożyli im zastępca burmistrza **Zbigniew Kowalczyk** oraz kierownik USC **Ewa Bronder**.

95. urodziny obchodził **Jan Sobkowicz** z Grodzca, który przybył na uroczystość z córką **Ewą** i zięciem **Wojciechem**.

90. urodziny obchodziła **Jadwiga Szmid** z Krzyżowej Doliny, której towarzyszyli syn **Karol** i synowa **Barbara**. **Jan Wojdyła** z Grodzca swoje 85. urodziny obchodził w towarzystwie wnuczek **Aleksandry** i **Katarzyny** oraz wnuków **Kamila** i **Mariusza**.

Z okazji 80. rocznicy urodzin przybyło aż 11 jubilatów: **Jadwiga Michalska** z Antoniowa z córką **Danutą**, **Jerzy Kansy** z Dylak z synami **Benedyktem** i **Krzysztofem**, **Hildegarda Plotnik** z Biestrzynnika z córką **Dorotą**, **Magdalena Fiskal** z Dylak z synową **Gabriela**, **Elżbieta Lipp** z Dylak z córką **Sylwią**, **Krystyna Jarzabek** z Grodzca z synem **Krzysztofem**, **Irmgarda Miron** z Dylak, **Małgorzata Ulman** z Krasiejowa z wnukiem **Arkadiuszem** i jego narzeczoną **Agnieszką**,

Jadwiga Brauner z Ozimka z mężem **Edmundem**, córką **Ireną**, wnuczką **Patrycją** oraz szwagierką **Ireną**, **Helena Rojan** z Ozimka z mężem **Ludwikiem** oraz **Teresa Bukowska** ze Szczedrzyka z wnuczkami **Magdalena** i **Sabiną**.

Do Urzędu Stanu Cywilnego przybyły również pary obchodzące jubileusze długoletniego pożycia małżeńskiego. **Diaamentowe Gody** obchodzili państwo **Anna** i **Zbigniew Piątek** z Ozimka, a towarzyszyła im synowa **Weronika**. **Złote Gody** świętowali państwo **Krystyna** i **Paweł Kansy** z Antoniowa w towarzystwie córek **Kornelii** i **Teresy**, państwo **Zofia** i **Józef Początek** z Ozimka, którzy przyszli z kuzynką **Barbarą** oraz państwo **Róża** i **Marian Kluczniak** z Ozimka, którym towarzyszyła córka **Beata**.

Do złożonych jubilatów życzeń przyłącza się redakcja „Wiadomości Ozimskich”.

J. Niestony

UWAGA - pozostałe zdjęcia jubilatów na str. 12-13.



Jubilaci z osobami towarzyszącymi.

*** Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci ***



Anna i Zbigniew Piątek w towarzystwie synowej Weroniki.



Zofia i Józef Początek przyszli z kuzynką Barbarą.



Jan Sobkowicz z córką Ewą i zięciem Wojciechem.



Jadwiga Michalska z córką Danutą.



Jan Wojdyła w towarzystwie wnuczek Aleksandry i Katarzyny oraz wnuków Kamila i Mariusza.



Jadwiga Brauner z mężem Edmundem, córką Ireną, wnuczką Patrycją oraz szwagierką Ireną.

* Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci *



Krystyna i Paweł Kansy w towarzystwie córek Kornelii i Teresy.



Hildegarda Plottnik z córką Dorotą.



Magdalena Fiskal z synową Gabriela.



Krystyna Jarzabek z synem Krzysztofem.



Elżbieta Lipp z córką Sylwią.



Irmgarda Miron.



Helena Rojan z mężem Ludwikiem.



Róża i Marian Klucznik z córką Beatą.



Teresa Bukowska z wnuczkami Magdalena i Sabiną.



Jadwiga Szmida z synem Karolem i synową Barbarą.



Małgorzata Ulman z wnukiem Arkadiuszem i jego narzeczoną Agnieszka.



Jerzy Kansy z synami Benedyktem i Krzysztofem.

Europejskie Dni Ptaków

Jedni chronią - inni zabijają

Co roku w pierwszy weekend października, pod patronatem BirdLife International (międzynarodowa federacja organizacji zajmujących się ochroną ptaków) organizuje się Europejskie Dni Ptaków. Koordynatorem tego święta w Polsce jest Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.



Za symbol tegorocznych obchodów obrano raniuszka. **Charakteryzuje się on długim ogonem, który pomaga mu w utrzymaniu równowagi podczas żerowania wśród cienkich gałązek.** Dorosłe osobniki są bardzo towarzyskie, przemieszczają się stadami a chłodne noce spędzają przytulone do siebie, aby maksymalnie zmniejszyć straty ciepła. **Wspaniałe „rezydencje” lęgowe raniuszków stanowią przykład dbałości małych ptaków o swoje potomstwo.** W ich wychowaniu ochoczo uczestniczą również osobniki, które nie przystąpiły akurat do gniazdowania.

W ubiegłym roku w Polsce w różnego rodzaju imprezach i wycieczkach związanych ze świętem udział wzięło 3 300 osób (w całej Europie 60 000). Celem wypraw terenowych jest wychwycenie zmian jakie zaszły w ciągu roku w środowisku oraz awifaunie. **EDP to także okazja do przybliżenia społeczeństwu fenomenu, ale też dramatu ptasich wędrówek.** Migracje są ściśle związane ze zmianami pór roku. Ptaki zapewniają sobie tym sposobem odpowiednie warunki do gniazdowania i żerowania. Jedne gatunki przemierzają w tym czasie tysiące kilometrów, inne przemieszczają się nieznacznie. Część kieruje się położeniem słońca, a część położeniem gwiazd. Niektóre podróżują brzegami mórz, inne dolinami rzek. Wiele z nich w tym czasie ginie z wyczerpania, niemamo pada łupem drapieżników, **masowo uśmiercane są również przez ludzi.**

Bulwersujące są metody jakimi się tego dokonuje. Wg profesora A. Tryjanowskiego w krajach basenu Morza Śródziemnego, które są miejscem odpoczynku pta-

ków, zabija się rocznie pół miliarda osobników. Najwięcej w Północnych Włoszech, Południowej Francji oraz Hiszpanii. Dużo ginie też na Malcie i Cyprze. **Strzela się tam do wszystkiego co fruwa.** Kiedyś rolnicy polowali, aby zapewnić sobie dostateczną ilość pożywienia, obecnie czyni się to głównie dla rozrywki. BirdLife Cyprus opublikował, że w 2010 roku w **samym tylko rejonie Larnaki i Famagusty zabito 1,4 mln osobników (na całym Cyprze 8-12 mln, ale mówi się i o 20 mln).** Są to **gatunki chronione w Europie.**

Na Malcie nie szczędzi się nawet bocianów. Na urwistych wybrzeżach wyspy rozmieszczone są stanowiska, z których odstrzeluje się zmęczone ptaki nadlatujące znad morza. Są tam również bociany z Polski. Na duże ptaki, w tym drapieżniki poluje się z bronią szybkostrzelną. Strzela się do nich z samochodów terenowych, motorówek a nawet helikopterów. Nocą stada oślepia się silnymi reflektorami i wybijają do nogi. Oblicza się, że **na Malcie rocznie ginie 2-3 mln ptaków** (warto tu zaznaczyć, że wytopiono tam już połowę rodzimych gatunków lęgowych).

Istnieje na to przyzwolenie Unii. Lobby myśliwskie jest tam bowiem tak duże, że w obawie o wynik referendum mającym zdecydować o wejściu Malty w jej szereg, poszła ona w kwestii polowań na pewnego rodzaju czasowe odstępstwa.

O masakrach ptaków sygnalizują coraz częściej dochodzący do głosu przyrodnicy z Egiptu, Syrii i Libanu. Tam na przykład bociany dla zabawy obrzuca się granatami. Na ptaki te poluje się również w głębi Afryki - tam jednak w większo-

ści podyktowane jest to zaspokojeniem głodu.

Z błahych powodów giną na południu Europy coraz rzadsze u nas błotniaki stawowe, kobczyki, kanie, oraz trzmiełojady. W Kalabrii panuje **przeświadczenie, że mężczyzna, który nie upoluje wiosną tego ptaka, przez cały rok nie zdobędzie kobiety.** Przesąd ten wymaga więc jego corocznego odstrzału. Kolekcjonuje się również wypchane trzmiełojady ponieważ występują w wielu odmianach kolorystycznych.

Coraz więcej petycji wpływa do Parlamentu Europejskiego w sprawie **wyjątkowo okrutnego zabijania w tych krajach małych ptaków wróblowatych.** Proceder ten przynosi duże zyski kłusownikom, pośrednikom oraz restauratorom, którzy serwują je w swoich lokalach (np. ambelopoulię – półmisek pełen skowronków). Do ich chwytania używa się różnego rodzaju sieci, skupisk pętli, pułapek kamiennych czy też wyjątkowo silnych klejów, którymi smaruje się gałęzie. **Za jednym razem w dobrze usytuowaną pułapkę można złapać kilka tysięcy osobników.** Do ich wabienia służą głosy ptaków puszczane z różnego rodzaju odtwarzaczy. Mogą do tego służyć również same ptaki trzymane w klatkach. Bardzo rozpowszechniony jest tam sposób, w którym łamie się ptakowi nogi i krzyżącego z bólu przywiązuje sznurkiem. Z okolicy zlatują się setki jego braci i wpadają w zastawione sidła. Na odrażające filmiki oraz na opisy tych działań można natrafić w necie oraz przyrodniczych czasopismach.

Żyje w Europie gatunek trznadła – ortolan. Jego godowa pieśń rozpoczyna V Symfonię Beethovena. Co trzeci ptak tego gatunku żyje w Polsce. **Na południu i zachodzie kontynentu wyginął on już prawie całkowicie,** coraz wcześniejsza bowiem wegetacja roślin wynikająca z ocieplenia klimatu powoduje, że w

trakcie powrotów z zimowisk oziminy, w których gniazduje są już dla niego w tamtych regionach zbyt wysokie. **Ortolan ów jest wielkim przysmakiem we Francji.** Złapanego ptaka zamyka się w ciemnej klatce aby zatracił dobowy cykl biologiczny a następnie intensywnie karmi. Utuczonego topi się w alkoholu (najlepiej koniaku) i przyrządza na różne sposoby. Jednym z najważniejszych elementów konsumpcji ortolanów jest nakrycie głowy serwetą (jak przy inhalacji), aby nic z jego aromatu się nie ulotniło.

Gatunek ten jest chroniony unijną dyrektywą od 1979 roku. We Francji ochronie on jednak nie podlegał ponieważ „zapomniano” go wciągnąć na listę. Uczyniono to dopiero w 1999 roku, kiedy Unia zagroziła Francji karą w wysokości 105 000 euro za każdy dzień zwłoki. Oblicza się, że mimo to **tylko w rejonie Les Landes zabija się rocznie ok. 50 000 tych ptaków.** Powszechnie wiadomo, że w ciągu 2-3 pierwszych tygodni przelotów urzędy ochrony środowiska nie przeprowadzają w tym rejonie żadnych akcji przeciwko kłusownikom.

Bezpartonowo obchodzą się również we Francji z czajkami. Buduje się tam dla nich sztuczne stawy i rozlewiska a potem wystrzeluje na nie sieci. Udekorowane serwuje się w restauracjach. Między 2000 a 2006 rokiem z polskich łąk zniknęło 25 % tego chronionego ptaka. Migrujące stada szpaków czynią jesienią duże straty w winnicach, zabijają się więc masowo paląc żywcem miotaczami ognia albo trując silnie toksycznymi truciznami w sprayach. **Dyrektywa Unijna o Ochronie Dzikich Ptaków wymienia zakazane metody ich zabijania. Parlament Europejski naciska państwa do przestrzegania rozporządzeń, te jednak umywalnie ręcę przerzucając odpowiedzialność na władze regionalne.**

W wyjątkowo jednak perfidny sposób postąpili z jednym ze swoich gatunków nie Europejczycy





Rzadkie gatunki motyli gminy Ozimek (2)

Modraszek nausitous

Kolejnym rzadkim gatunkiem motyla, którego spotkać możemy na obszarze gminy Ozimek jest modraszek *nausitous*. Jego nazwa gatunkowa odnosi się do imienia Nausitusa, postaci z mitologii greckiej, jednego z dwóch synów Odyszeusza i nimfy Kalipso.

Według poety greckiego **Hezjoda Nausitus** narodził się na mitologicznej wyspie Ogygia, na której Odyszeusz spędził 7 lat podczas swej powrotnej podróży z Troi do Itaki. Nausitus nie jest jednak wspominany przez Homera, nie ma również o nim wzmianki w „Mitologii” autorstwa Jana Parandowskiego.

Najbliżej spokrewnionym z modraszkami jest modraszkiem *nausitous* jest modraszkiem *telejus*, opisany w pierwszym odcinku tego krótkiego cyklu. Gatunek ten zasiedla tereny od północnej Hiszpanii i wschodniej Francji po Ural i Kaukaz. W Holandii wyginął, ale został tam ponownie reintrodukowany. W Polsce zasiedla południową część kraju, najdalej sięga po południowe Mazowsze. Ponadto jego izolowane stanowiska gatunku znajdują się w okolicach Chełmna nad Wisłą oraz z Podlasia.

Modraszki *nausitous* spotykane są przede wszystkim na ekstensywnie użytkowanych, wilgotnych łąkach. U tego gatunku motyla jest wyraźnie zaznaczony **dimorfizm płciowy**, czyli różnice w ubarwieniu samca i samicy. Skrzydła samca są z wierzchu ciemnoniebieskie posiadają szeroką, czarną obwódka. Na przednim skrzydle występuje rząd czarnych plamek (zazwyczaj u samicy jego brak). Wierzch skrzydeł samicy jest czarnobrunatny, sporadycznie z niebieskim nalotem w części nasadowej. U obu płci spódnia strona skrzydeł posiada barwę brudną z pojedynczym rzędem białych obwiedzionych, czarnych plamek.

Samice modraszki *nausitous* składają jaja na dojrzałych kwiatostanach krwiciągu lekarskiego. Podczas składania jaj samice kierują się zazwyczaj bliskością mrowisk odpowiedniego gatunku mrówek. W naszym kraju oraz w większej części Europy podstawowym wykorzystywanym gatunkiem mrówki jest wścieklica zwyczajna. Przez 2-3 tygodnie gąsienica żywi się zawiązkami nasion, a następnie po osiągnięciu ostatniego stadium larwalnego opada na ziemię. Leżąc nieruchomo oczekuje na adopcję przez robotnice mrówek i wydziela przy tym atraktory zapachowe działające na wiele różnych gatunków



Modraszki nausitous na łące koło Krasiejowa.

mrówek z rodzaju wścieklica. Jeśli zostanie odnaleziona, rozpoczyna się trwający kilkadziesiąt minut proces adopcji, podczas którego gąsienica wydziela również bardzo często z gruczołu nektarowego słodką wydzielinę spijaną przez mrówki. Zjawisko to jest jednak rzadziej obserwowane niż u opisanego poprzednim razem modraszki *telejusa*.

Jeśli zostanie zaakceptowana, robotnice transportują ją do wnętrza mrowiska. Na tym etapie rozwoju gąsienica odżywia się larwami i jajami mrówek, a także najprawdopodobniej dokarmiana jest przez robotnice pokarmem przynoszonym spoza mrowiska. **W okresie wiosennym, po jedno lub dwukrotnym przezimowaniu, przepoczwarza się, a po około 3 tygodniach opuszcza mrowisko jako motyl.** Dorosłe motyle spotykane są od połowy lipca do końca sierpnia, przy czym **osobniki żyją bardzo krótko, gdyż nie dłużej niż trzy doby.** Spijają nektar prawie wyłącznie z kwiatów krwiciągu lekarskiego, rzadziej odwiedzają kwiaty sadzka konopiastego i krwawicy pospolitej.

Modraszki *nausitous* jest w Polsce objęty ochroną ścisłą. Jest również chroniony na kanwie unijnej Dyrektywy Siedliskowej oraz ratyfikowanej przez nasz kraj Konwencji Berneńskiej. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej i dostosowaniu prawa krajowego do wymogów prawa

Europejskiego obecność tego modraszki na danym terenie, może stanowić podstawę do wyznaczenia Obszaru Natura 2000. Modraszki *nausitous* został określony jako gatunek bliski zagrożenia w Światowej Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych, opracowanej przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody i Jej Zasobów (IUCN).

W naszym kraju, podobnie jak w przypadku modraszki *telejusa* **sytuacja tego gatunku także jest znacznie lepsza niż w innych krajach Europy Zachodniej. Należy jednak spodziewać się jej pogorszenia ze względu na obserwowane w Polsce zmiany profilu rolnictwa.** Podstawowym zagrożeniem dla tego gatunku są przemiany środowisk, w których występuje, spowodowane odchodzeniem od tradycyjnego sposobu zagospodarowania łąk. Szczególnie groźna jest intensyfikacja oraz zaniechanie gospodarki łąkarskiej, tzn. zbyt wczesne i zbyt częste koszenie. To prowadzi do przekształcenia struktury zbiorowisk roślinnych, ustępowania rośliny żywicielskiej, jakim jest krwiciąg lekarski oraz gatunku mrówki gospodarza, co prowadzi do zaniku populacji tego motyla.

Na terenie gminy Ozimek gatunek ten stwierdzono na łąkach w dolinie Małej Panwi w okolicach Krasiejowa, gdzie spotykane są pojedyncze osobniki tego gatunku.

a Amerykanie. W XIX wieku Stany Zjednoczone zamieszkiwał gołąb wędrowny. Prawdopodobnie był to najliczniejszy gatunek, jaki kiedykolwiek zamieszkiwał naszą planetę. Jego populację szacowano na 5-6 miliardów osobników. Tworzyły one wielomilionowe stada. Największe z zaobserwowanych miało 1,5 km szerokości i ok. 500 km długości. Jego przelot trwał kilkanaście godzin. Duży popyt na te ptaki spowodował ich intensywny odstrzał. **Gołębie chętnie spożywano, używano ich również jako ruchomych tarcz strzelniczych, karmiono nimi świnię, wykorzystywano jako nawóz. Najgorsze, że ptaki uśmiercano także podczas wysiadywania jaj.** Aby je wypłoszyć podpalano drzewa, na których gniazdowały. Nadszedł moment, że nie potrafiły już odrobić strat. Gehenne ptaków próbowali przerwać obrońcy przyrody, wszystko jednak na próżno. Kiedy się opamiętano, było już za późno. Doszło do tego, że za odnalezienie żywego osobnika oferowano nagrody. Nikt się nie zgłaszał - **gatunek uznano za wymarły.**

W Europie najważniejszym czynnikiem wpływającym na liczebność ptaków są niekorzystne zmiany środowiskowe, jednak kolejnym czynnikiem ograniczającym funkcjonowanie wielu gatunków są ich odłowy i odstrzały, szczególnie te odbywające się w trakcie wiosennych przelotów. Na Opolszczyźnie odbyły się (1 października) 4 wycieczki ornitologiczne: w rejonie Chrzastowic i Suchego Boru, na wyspie Bolko w Opolu, w Brzegu a także nad Jeziorem Turawskim na styku gmin: Ozimek i Turawa. Turawska impreza ma już wieloletnią tradycję. Od 2 lat jej organizacją zajmują się nauczycielki z Zawgłędzia: **Barbara Franczak, Zenoła Czwojdziańska oraz Anna Dankowska.** Na ostatnią przybyło z nimi 17 uczniów. Naszą gminę reprezentowali: **Agnieszka i Piotr Gryc, Lucyna i Marta Wilk, Helena i Aleksandra Stasiak, 2 letnia Karolina Ulrich** oraz autor tekstu, który razem z **Rafałem Świeradem** z Gogolina zajmowali się zabezpieczeniem imprezy. W tym roku swoją obecnością zaszczyciła nas również reporterka Radia Opole p. **Ewelina Rusin Różycka.**

W sumie naliczono 1409 ptaków wodnych z 34 gatunków. Szkoda tylko, że w wyniku niekorzystnych piętren ani jedna para nie przystąpiła tu w tym roku do lęgów. Na koniec wszystkich czekało tradycyjne ognisko ze smakowitymi kiełbaskami. Informacje zaś o liczebnościach trafiają najpierw do Warszawy, następnie do europejskiego koordynatora akcji a w końcowej fazie - do globalnej bazy danych BirdLife International.

Jerzy Stasiak

Krzysztof Spałek

"Dzień Seniora" w obiektywie Ryszarda Bożyma.



"Karate po polsku" w obiektywie Ryszarda Bożyma.

